

PRZEPRASZAMY ZA REFERENDUM!

Przed dwoma laty podejmując się zadania wydzwignięcia Szklarskiej Poręby z zapaści nie spodziewaliśmy się, że będzie to zadanie tak karkołomne. Wiedzieliśmy, że robiąc w mieście porządkę, podejmować będziemy musieli decyzje, które nie spodobają się „pewnym” grupom.

Uznaliśmy, że czas skończyć z groszowymi dzierżawami pensjonatów po FWP. Dzierżawcy domagali się, abyśmy im te budynki sprzedali bez przetargu za 1/3 wartości. Za niesprawiedliwe uznaliśmy, że lokatorzy mieszkań komunalnych płacą więcej niż dzierżawcy miejskich pensjonatów. Dziś jesteśmy w przededniu referendum.

Skończyliśmy z prywatą na parkingu pod wyciągiem. Uznaliśmy, że umowa dzierżawy jest dla miasta wyjątkowo niekorzystna i ją wypowiedzieliśmy. Dziś wpływy do budżetu będą wielokrotnie większe, bo miasto parkingi prowadzi bez pośredników. Jesteśmy w przededniu referendum.

Ze zdumieniem odkryliśmy, że nasi poprzednicy tereny pod reklamy wydzierżawili za 5 złotych, a teren pod Park Linowy w centrum miasta za 2 złote. Podnieśliśmy te stawki tysiąckrotnie. Jesteśmy w przededniu referendum.

Zaczęliśmy egzekwować długi i nie umarzialiśmy podatków. Odzyskaliśmy pieniądze utopione kiedyś w TBS. Przestaliśmy wyprzedawać majątek gminy. Przestaliśmy dzielić atrakcyjne działki na mniejsze. Dziś jesteśmy w przededniu referendum.

Krótko mówiąc rozpoczęliśmy robić w mieście porządkę: organizować przetargi, dbać o budżet, aby było za co np. odśnieżać, kupować sprzęt do MZGL, remontować dachy domów komunalnych, skutecznie walczyć o zwiększanie połączeń kolejowych, remont torowiska, odbudowę linii kolejowej do Jankuszy itp.

Jesteśmy w przededniu odpowiedzi na pytania: czy należy ufać ludziom, którzy przez ostatnie miesiące posługiwali się kłamstwami, co stwierdziły sądy. Czy należy ufać ludziom, którzy potrafią wyłącznie uprawiać krytykanctwo, ale nigdy nie zaprezentowali mieszkańcom swoich pomysłów na Szklarską Porębę? Czy należy ufać ludziom, którzy nie chcą zdradzić swojego „politycznego zaplecza”? Czy należy ufać ludziom, którzy napisali 10 nieprawdziwych zarzutów, co zostało też udowodnione przed sądami?

Jeśli referendum będzie skuteczne, to wówczas miasto czeka wielka niewiadoma. Na pewno powołany zostanie zarządca komisaryczny. Być może na wiosnę odbędą się nowe wybory, ale jest również wielce prawdopodobne, że komisarz rządzić miastem będzie do końca obecnej kadencji, czyli do listopada 2010 roku. Co to oznacza? Odpowiedź jest prosta: jedna osoba będzie decydować za radnych i za burmistrza. Komisarz ma władzę absolutną. Skutki rządów Komisarza, który rządził Szklarską Porębą w latach 1997-1998 odczuwamy do dziś. My dzisiaj możemy stwierdzić, że miasto jest w dobrej kondycji finansowej. Rok 2008 zamknęliśmy prawie 3 000 000 nadwyżką. To może się zmienić, jeśli referendum będzie skuteczne. Ale jest też możliwe, że referendum nie będzie skuteczne. Stanie się to wówczas, gdy frekwencja będzie za mała, czyli wówczas, gdy mieszkańcy nie wezmą udziału w głosowaniu.

Żyjemy w wolnym kraju, w którym nie ma przymusu głosowania. Każdy sam musi podjąć decyzję, czy chce brać udział w plebiscycie z wielką niewiadomą.

Burmistrz i Rada Miasta
bez Konrada Makówki*

LIST OTWARTY DO MIESZKAŃCÓW

Lokalna Organizacja Turystyczna apeluje, aby nie uczestniczyć w referendum w sprawie odwołania burmistrza i rady miasta.

W listopadzie 2006 roku wybieraliśmy nowy samorząd, dając mu 4 lata na realizację wyznaczonych celów. Ten czas minie w listopadzie 2010 roku i wówczas będzie najlepszy moment na ocenę tego, co zrobiono. W połowie kadencji zauważamy pierwsze pozytywne zmiany w mieście i oczekujemy na dalsze.

Uważamy, że każda władza potrzebuje opozycji. Ale opozycji konstruktywnej. Tymczasem w trakcie kampanii, inicjatorzy referendum ani razu nie zaprezentowali swoich propozycji rozwiązania niewątpliwie wielu problemów, jakie są w naszym mieście. Inicjatorzy ani razu nie pokazali, co i kogo proponują w zamian. To zmusza do refleksji i zadania pytania: o co tak naprawdę chodzi?

Powtarzamy naszą opinię sprzed kilku tygodni. Wszyscy mamy prawo nie zgadzać się z decyzjami podejmowanymi przez władze, ale to nie jest jeszcze powód, aby organizować referendum. To narzędzie demokracji powinno być wykorzystywane w sytuacjach skrajnych, kiedy zagrożony jest byt miasta. Tymczasem takiego zagrożenia nie ma. Wręcz przeciwnie. To właśnie skuteczne referendum zagraża najważniejszym miejskim inwestycjom. A odwołanie władz miasta wywoła chaos. Nowy samorząd, jeśli nawet zostanie wybrany, nie ma szans, aby zrobić coś w półtora roku. Wszystko też wskazuje na to, że miastem kierować będzie zarządca komisaryczny. To jest najgorsze z możliwych rozwiązań.

Dlatego namawiamy do tego, aby nie brać udziału w referendum. 11 stycznia 2009 roku nie bierzemy udziału w głosowaniu.

*Walne Zebranie Członków
Stowarzyszenia Lokalnej Organizacji
Turystycznej w Szklarskiej Porębie*

Wydawca: Urząd Miejski w Szklarskiej Porębie,
ul. Buczka 2, tel. 075 75 47 700
Redaguje Zespół Urzędu Miasta
pod kierownictwem
Feliksa Rosika Sekretarza Miasta
biuletyn@szklarskaporeba.pl
Druk: Urząd Miejski



Szklarska Poręba

BIULETYN DLA MIESZKAŃCÓW

POD SZRENICĄ

Nr 1/09 (23)

Miejski Biuletyn Informacyjny

5 stycznia 2009

2009 ROK DOBRYCH ZMIAN

To będzie dobry rok dla Szklarskiej Poręby. Zwłaszcza w dziedzinie turystyki, która jest podstawową gałęzią lokalnej gospodarki. Ale zmiany pojawiają się też w gospodarce komunalnej i tylko na lepsze.

Turystyczne nowości

Już na wiosnę ruszy Dino Park powstający w Szklarskiej Porębie Średniej. Inwestor zakłada, że w ciągu roku to miejsce odwiedzi co najmniej 50 tysięcy gości, ale liczy nawet na więcej. Dla porównania kowarski Park Miniatur Dolnego Śląska w ubiegłym roku odwiedziło ponad 80 tysięcy turystów. Należy się spodziewać, że plany inwestora się powiodą. Duży odsetek turystów odwiedzających Dino Park będzie też odwiedzał inne części miasta, wydając pieniądze w sklepach i restauracjach.

Dino Park to inwestycja, która doskonale wpasowuje się w strategię miasta związaną z rodzinnym wypoczynkiem. Bo to właśnie rodziny wydają najwięcej pieniędzy na wakacjach, czy nawet podczas zwykłej jednodniowej wycieczki. Dlatego niewątpliwie w ściągnięciu ich do Szklarskiej Poręby pomoże przebudowany Park Rozrywki i Rekreacji Rodzinnej „Esplanada”. Inwestor na wakacje ma uruchomić tor saneczkowy (wersję całoroczną). W kolejnych etapach powstanie park zabaw dla dzieci ze zjeżdżalnicami, karuzelami a także urządzeniami dla dorosłych. Zimą będzie działać lodowisko, a budynek Esplanady zostanie przebudowany i powstanie w nim restauracja.

Te dwie inwestycje z pewnością urozmaicą i znacznie poprawią ofertę Szklarskiej Poręby na turystycznym rynku. Dotychczas Karpaczowi zazdrościliśmy i rymy i miasteczka kowbojskiego. Teraz w Szklarskiej Porębie pojawi się konkurencyjna oferta. Zwłaszcza, że to nie koniec planów. W tym roku Walończycy planują uruchomienie mennicy. Będzie w niej zaprezentowany cały proces bicia monet.



Remonty i budowa nowych domów

Przez minione 2 lata Miejski Zakład Gospodarki Lokalowej wyposażono w niezbędny do pracy sprzęt, którego wcześniej nie było. Inwestycje sięgnęły 1 300 000 zł. Proces ten będzie kontynuowany. Jednym z ważniejszych elementów jest wyposażenie MZGL w urządzenia potrzebne do większych remontów nawierzchni ulic. Szklarska Poręba jest miastem bardzo rozległym z gęstą siecią dróg. Taniej i szybciej będzie, jeśli to miejska firma będzie się zajmować drobnymi naprawami i remontami.

Na ten rok zaplanowane są kolejne poważne remonty domów komunalnych, zaczynając od najważniejszych, czyli dachów. Nienaprawiane przez lata wpływają destrukcyjnie na całe budynki. W ubiegłym roku na remonty wydatkowano prawie 500 tysięcy złotych. Na ten rok zaplanowano kolejne remonty kamienic.

Po raz pierwszy w historii ostatnich 60 lat Szklarskiej Poręby wybudowane zostaną przez samorząd nowe mieszkania komunalne. Pierwszy budynek stanie przy ulicy Zdrojowej, a drugi przy Waryńskiego a następny przy Piastowskiej. Na lata 2009-2010 zaplanowane jest oddanie do użytku 68 nowych mieszkań o różnym standardzie i metrażu.

To oczywiście nie rozwiąże wszystkich problemów mieszkaniowych, ale na pewno wspomocze najbardziej potrzebujących. Co ważne, wpłynie też na ruch w zasobach komunalnych. MZGL od kilku tygodni oferuje pomoc w kontaktowaniu się mieszkańców lokali komunalnych, którzy chcą zamienić się na mieszkania, z większych na mniejsze lub odwrotnie.

W tym roku zakończona zostanie największa w historii miasta inwestycja komunalna. Budowane wodociągi, kanalizacja, nowoczesna oczyszczalnia ścieków, nowe ujęcia wody, pozwolą miastu uniknąć wysokich kar za zanieczyszczanie środowiska, a jednocześnie pozwolą też na dalszy rozwój miasta. **c.d.str. 2**

W NUMERZE

To był sylwester	str. 3
Sztuka w mieście	str. 3
Prawda w oczy kole	str. 4-5
Prawda o wodzie	str. 6
Dinozaury zgodne z prawem	str. 6
Prestomax żąda	str. 7
Przepraszamy za referendum	str. 8

Rozbudowa SkiArena Szrenica

W połowie ubiegłego roku wywalczyliśmy w Ministerstwie Środowiska zgodę na rozbudowę SkiArena Szrenica. Jako miasto zrobiliśmy to, co jest ważne dla zimowego rozwoju. Inwestor jest już w przededniu podpisania nowych umów dzierżawy terenów z Parkiem Narodowym i Nadleśnictwem Szklarska Poręba. Czekamy na ten moment, aby mogły się rozpocząć prace budowlane. Jesienią w Szklarskiej Porębie byli projektanci firmy, która wybuduje nowy wyciąg krzesełkowy z dolnej stacji do Świątecznego Kamienia. Ta inwestycja wprowadzi całkiem nową jakość obsługi narciarzy. Nowy wyciąg będzie przebiegał w większości w terenie zalesionym i podczas silnych wiatrów nie będzie wyłączany (co zdarza się przy II sekcji krzesełka na Szrenicę). Nowy wyciąg rozładuje też kolejki na dole przy „Puchatku”. Dzięki tej inwestycji narciarze nie tylko szybko dostaną się na Halę Szrenicką (o około 30 minut szybciej niż obecnie), ale również będą chętnie jeździć narciarską Lolostradą, bo na dole nie trzeba będzie stać pół godziny, albo dłużej w oczekiwaniu na wjazd na Szrenicę. Wszystkie narciarskie trasy zostaną poszerzone. Przede wszystkim przebudowana zostanie Lolostrada oraz Śnieżynka, która otrzyma nowy łącznik z narciarską Puchatką z pominięciem „stacji pośredniej”. I co bardzo ważne, całość tras będzie naśnieżana. Inwestor wszystkie prace musi zakończyć przed końcem 2010 roku, a to oznacza, że będą one rozłożone na dwa lata. Priorytetem jest nowy wyciąg. Po zakończeniu prac SkiArena Szrenica będzie śmiało konkurować z takimi ośrodkami jak Rokytnice i Spidlerovy Młyn.

Nowe rozwiązania komunikacyjne

Rozbudowa SkiAreny Szrenica nie będzie za sobą konieczność stworzenia nowych miejsc parkingowych i rozwiązań komunikacyjnych. Jednym z nich będzie oferta skibusów. Już dzisiaj w mieście jeżdżąbusy kursujące między PKP a dolną stacją wyciągu na Szrenicę. Jednak chodzi o rozszerzenie tej oferty na całe miasto.

Na wiosnę rozpocznie się przebudowa i kapitalny remont ulicy 11 Listopada. To potężna inwestycja, o którą jako miasto, staramy się poprzez dofinansowanie z programów unijnych. Po zakończeniu prac wzdłuż ulicy w „Dolinie Szczęścia” powstaną nowe parkingi. Tam wzorem parkingów pod wyciągiem, też staną parkomaty i będą pobierane pieniądze za postój. Już dzisiaj dzięki rozwiązaniu pod wyciągiem na Szrenicę, budżet miasta jest bardzo mocno zasilany. Pieniądze z parkowania będą przeznaczane w dalsze inwestycje drogowo-komunikacyjne. Już przy ulicy Uroczej wykonana została „nawrotnia” dla autobusów, które nie mogą podejść pod wyciąg. Przy skalkach

stworzono dla nich wygodne miejsce aby mogli tam wsiąść podroźni (narciarze) a autobusy miały miejsce, aby nawrócić i zjechać na parking przy ulicy Kilińskiego.

Planowana jest też budowa nowych parkingów przy Szosie Czeskiej i budowa łącznika z Dolną Stacją wyciągu na Szrenicę. Dzięki temu odciążona zostanie ulica 1 Maja.

Na wiosnę rozpocznie się kapitalny remont torowiska ze Szklarskiej Poręby do granicy państwa w Jakuszycach. W grudniowym rozkładzie jazdy mają się pojawić połączenia z czeskimi miejscowościami. Kolejny raz zwiększy się też liczba połączeń kolejowych ze Szklarską Porębą. Dwa lata temu były to 2 pociągi dziennie, dzisiaj jest 7.

Przy okazji odbudowy linii kolejowej, za pieniądze unijne, jako miasto, wyremontujemy Dworzec Kolejowy PKP Szklarska Poręba Góra, który ma się stać dworcem zintegrowanym. Chcemy, aby były tam zlokalizowane końcowe przystanki linii autobusowych – przy zachowaniu dotychczasowych przystanków.

Oprócz odbudowy linii kolejowej do Jakuszyca, skutecznie walczyliśmy o remont linii kolejowej z Jeleniej Góry i takie plany ma PKP.



Oświata i kultura

To niezmiernie ważny element dla miasta. W tym wypadku też będą w tym roku bardzo duże zmiany. Przygotowany jest już wniosek o dotację na budowę sali gimnastycznej przy SP1. Mijamy nadzieję, że w tym roku ruszą już odpowiednie programy unijne, które pozwolą na sfinansowanie tak ważnej dla naszych dzieci inwestycji.

Na ten rok planowane jest rozpoczęcie budowy kolejnych boisk. Tym razem wielofunkcyjnych. Oczywiście oświetlonych (w zależności od programu, z którego pozyskamy pieniądze, będzie to zespół boisk przy LO i Gimnazjum lub przy Szkole Pod-

stawowej nr 1).

W dalszym ciągu będą darmowe przedszkola, które spotkały się z bardzo dużym zainteresowaniem. Wydatki na oświatę nadal będą bardzo wysokie. Dotychczas na naukę dzieci przeznaczaliśmy więcej niż którakolwiek z sąsiednich gmin.

W tym roku działalność rozpoczyna powołany na nowo dom kultury. Zlikwidowana w poprzednich latach placówka, jest w mieście niezbędna. Jest ona już tworzona na bazie budynku dawnej szkoły podstawowej na Białej Dolinie.

W drugiej połowie ubiegłego roku został podpisany akt notarialny i od Urzędu Marszałkowskiego przejęliśmy budynek kina. W tym roku zostanie ogłoszony przetarg na jego dzierżawę i zagospodarowanie. W budynku tym musi być prowadzona działalność kulturalna, najlepiej jeśli będzie to też kino. Ale inwestor będzie również mógł prowadzić tam działalność rozrywkową i komercyjną.

Promocja miasta

Wpływy z opłaty miejscowej w ciągu ostatnich dwóch lat wzrosły dwukrotnie. Te pieniądze będą przeznaczone na promocję miasta, zarówno zewnętrzną jak i wewnętrzną czyli np. organizację imprez. Ale nie tylko. Już jest w trakcie powstania „gra planszowa”. Lokalna Organizacja Turystyczna wraz Referatem Promocji Miasta szykuje się do wydania serii tematycznych przewodników po mieście i stworzenia Szlaku Karkonosza. Już od kilku miesięcy powstają kamienne płaskorzeźby, które mają być częścią gry terenowej połączonej ze zwiedzaniem miasta i okolic.

Na ten rok szykowane są kolejne działania promocyjne w telewizji oraz prasie. Już w ubiegłym roku byliśmy znacznie częściej pokazywani w TV i opisywani (pozytywnie) w prasie niż nasi turystyczni konkurenci.

Zaprezentowane powyżej działania na rok 2009 obejmują tylko część planów, które przewidziane są na ten rok. Podległy urzędowi miasta jednostki, takie jak Przychodnia Zdrowia planują dalsze inwestycje związane z remontem budynku ZOL przy ulicy Szpitalnej. W planach jest stworzenie tzw. kliniki chirurgii jednego dnia. Duże plany związane z integracją społeczną, kształceniem zawodowym i wspomaganiem najbardziej potrzebujących ma też Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Straż Pożarna otrzyma w tym roku pierwszy z dwóch nowoczesnych samochodów (drugi jest zaplanowany na rok 2010). Pieniądze na ten cel częściowo będą pochodzić z programu pomocowego Unii Europejskiej.

Na opisane wyżej zadania zaplanowane są pieniądze w projekcie budżetu, który przyjmowany będzie podczas sesji zaplanowanej 20 stycznia. Pod warunkiem, że ta sesja się odbędzie. (sk, pm, ik)

PRESTOMAX ŻĄDA?

Do Urzędu Miasta wpłynęło pismo od spółki Prestomax S.A., która zaprezentowała swoje wyliczenia dotyczące nakładów jakie poniosła na remonty budynków Oko I, II, III. Zdaniem Prestomax S.A. jest to blisko 1 900 000 złotych.

W myśl zawartych umów, dzierżawcy mają prawo do zwrotu poniesionych na remonty nakładów, ale wyłącznie tych remontów, które zostały uzgodnione z właścicielem oraz poparte rachunkami za materiały czy robocizną. Jeśli dzierżawca wykonał remont bez zgody właściciela, to nie będą mu zwracane pieniądze. Zrobił to na własne ryzyko.

Przedstawione przez spółkę Prestomax wyliczenia, są wyłącznie jej wyliczeniami wykonanymi przez wyjętych przez tą spółkę

rzeczoznawców. Stanowisko miasta jest proste: spółka ma udowodnić, że miała prawo do remontów i musi przedstawić na wszystko rachunki. O innych kwotach nikt nie będzie rozmawiać. Oczywiście spółka zawsze ma prawo w sądzie domagać się swoich roszczeń.

Szklarska Poręba na wypowiedzeniu umowy dzierżawy tej spółce nic nie straci. Wręcz przeciwnie. Ze sprzedaży tych budynków do kasy miasta wpłynie spora suma, kilkakrotnie większa niż ewentualne żądania finansowe Prestomax S.A.

Jest jeszcze jeden ważny aspekt tej sprawy. Oprócz budynków uwolnione zostaną ponad 2 ha, bardzo atrakcyjnego terenu, który teraz Prestomax ma do swojej dyspozycji, a za który nie płaci dzierżawy.

Teren ten też można wystawić na przetarg. Ile wart jest ten cały majątek?

Poprzednie władze „Szarotki” będące w słabej kondycji technicznej, sprzedawały za prawie 1 700 000. Po roku nowy właściciel budynki te w ubiegłym roku sprzedał za prawie 1 000 000 więcej. Powierzchnia użytkowa tych budynków wynosi 880 m². Tymczasem powierzchnia Oko I, II i III wynosi 1906 m², czyli jest dwa razy większa. Obiekty te są też w znacznie lepszym stanie technicznym. Rachunek wydaje się więc być prosty, że po sprzedaży budynków Oko I, II i III w kasie miasta pozostanie jeszcze kilka milionów złotych, za które będzie można np. wybudować salę gimnastyczną przy Szkole Podstawowej nr 1.

(RN)

ROXANA UCHWALONA

Informacja dotycząca pensjonatów wydzierżawianych przez MZGL

Ip.	Nazwa	łącna powierzchnia użytkowa m ²	kwota czynszu po uwzględnieniu kosztów ubezpieczenia Tyle zostaje w kasie miasta
1.	DW „Chmielnik”	399,00	411,91 zł
2.	„Belweder II”	301,96	562,35 zł
3.	„Belweder Górski”	556,70	1 036,84 zł
4.	„Zacisze IV”	256,41	406,60 zł
5.	„Belweder VI”	508,00	946,14 zł
6.	Kilińskiego 14 („Mirton”)	602,70	875,37 zł
7.	„Muzeum Mineralogiczne”	282,17	448,30 zł
8.	DW „Hanka”	264,76	418,21 zł
9.	DW „Janosik”	819,80	846,36 zł
10.	DW „Hubertus”	267,60	401,07 zł
13.	„Prestomax” OKO I,II,III	1906,90	3 152,14 zł

Podczas ostatniej w 2008 roku sesji, rada miasta podjęła uchwałę na podstawie której kierownik MZGL może zmienić umowę na dzierżawę „pensjonatu” Roxana. Z tym dzierżawcą nowa umowa zostanie podpisana na początku stycznia. Wynegocjowane stawki dzierżawy są wielokrotnie wyższe od dotychczasowych, jednak na poziomie pozwalającym dzierżawcom nadal działać na rynku usług hotelarskich. Co więcej, w najbliższych latach przeprowadzą oni remonty budynku, poniesione koszty nie będą im zwracane oraz nie będą mogli ich odliczyć od czynszu dzierżawnego. Opłatą objęta została też posesja. Warto dodać, że dzierżawcy pensjonatów dotychczas nie wpłacili za tereny wokół tych nieruchomości.

Na rozstrzygnięcie czeka jeszcze jedna umowa z dzierżawcą Muzeum Mineralogicznego. (RN)

Mariusz Bacior (GIR) i Robert Kotecki wydawca Faktów Karkonoskich prawomocnym postanowieniem sądu powinni przeprosić za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji na temat burmistrza i rady miasta. Nie zrobili tego! Ogłoszenie, które ukazało się w Nowinach Jeleniogórskich było zamieszczone na koszt miasta. Zgodnie z procedurą Mariusz Bacior i Robert Kotecki zostaną za nie obciążeni, a w razie odmowy zapłaty, wkroczą komornik.

Sąd orzekł, że Mariusz Bacior pełnomocnik GIR na łamach Faktów Karkonoskich rozpowszechniał nieprawdziwe informacje o tym, że władze zaciągają nowe zobowiązania dla miasta jak i mieszkańców. Nieprawdą jest też, że burmistrz podejmował strategiczne decyzje bez konsultacji z mieszkańcami, a także, że

NIE PRZEPROSILI...

Rada Miejska lansuje umowy dzierżawy na 20 lat.

Za te i inne nieprawdziwe informacje Mariusz Bacior ma przeprosić mieszkańców, burmistrza i radnych na łamach Nowin Jeleniogórskich.

Postanowieniem sądu przeprosić też musi Robert Kotecki wydawca Faktów Karkonoskich. Nieprawdziwy jest jego zarzut, że władze zastraszały mieszkańców podczas akcji zbierania podpisów.

Ponadto Robert Kotecki ma przeprosić za pomówienie władz miasta o korupcję. Nieprawdziwy jest zarzut, że gmina Szklarska Poręba pozyskuje oddanych zwolenników przez nieuczciwie korzystne sprze-

daże bezprzetargowe, zlecenie usług i stosowanie innych powszechnie znanych metod uzyskiwania przychylności.

Nieprawdą jest też to, co napisał Robert Kotecki, że Sudety Lift korzystają ze zwolnień podatkowych zwłaszcza z podatku od nieruchomości.

Sąd uznał, że nieprawdą jest też, że władze miasta były biernie i nie zapobiegały podwyżkom cen wody oraz są biernie w pozyskiwaniu środków unijnych.

Za te i inne słowa Robert Kotecki powinien przeprosić na łamach Nowin Jeleniogórskich oraz opublikować sprostowania w grudniowym wydaniu Faktów Karkonoskich. Nie zrobił tego. (sk)

PRAWDA O WODZIE

Prawomocnym postanowieniem sądu Grupa Inicjatywna Referendum jeszcze przed nowym rokiem powinna sprostować nieprawdziwe informacje dotyczące cen wody i ścieków w Szklarskiej Porębie. Nie zrobiła tego. Plakaty, które pojawiły się na mieście były sfinansowane przez Radę Miasta i Burmistrza z własnych środków. Dlaczego GIR nie realizuje prawomocnych postanowień sądu i nie wydrukowała nowych plakatów z prawdziwymi informacjami? Dlaczego prawdziwych stawek nie opublikowała na swojej stronie internetowej – mimo takiego obowiązku nałożonego na nich przez sąd?

Inicjatorzy referendum na swoich plakatach rozpowszechniali nieprawdziwe

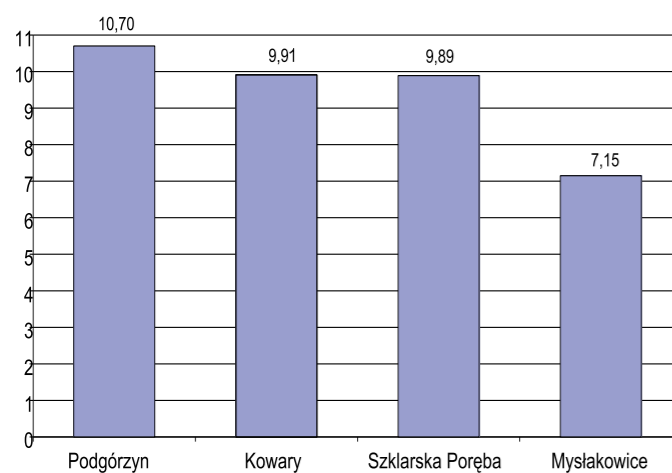
informacje na temat cen wody i ścieków w Szklarskiej Porębie, twierdząc, że są one najdroższe w całym systemie KSWiK oraz, że władze miasta w ten sposób finansują budowę kanalizacji i wodociągów. Jest to bzdura, co zostało udowodnione przed sądem. I wcale nie chodzi o jakieś cztery grosze różnicy w dopłacie.

Najwyższe taryfy za wodę i ścieki już od dawna obowiązują w Podgórzu. Na drugim miejscu są Mysłakowice, a trzecim Kowary, a na ostatnim Szklarska Poręba. Biorąc pod uwagę opłaty, jakie, po tzw. „dopłatach”, ponoszą mieszkańcy, to w Szklarskiej Porębie jest na trzecim miejscu w całym systemie KSWiK. Przy czym zwrócić uwagę trzeba na to, że u nas nie będzie

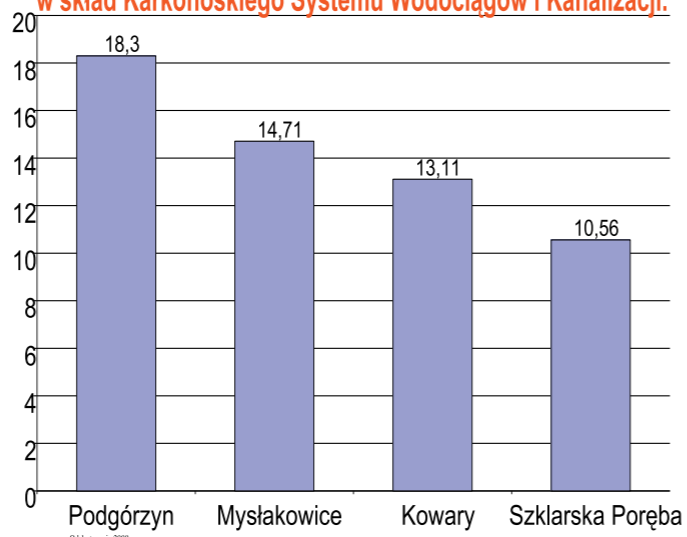
już drastycznych podwyżek cen wody i ścieków, które czekają nadal niektóre gminy wchodzące w skład KSWiK.

Sprawa ewentualnych podwyżek omawiana będzie dopiero na wiosnę. KSWiK przekazało informację, że będą one niewielkie, związane z kosztami inflacji, a przede wszystkim rosnącymi cenami energii elektrycznej. W projekcie budżetu zapisano już kwotę na tzw. dopłaty, prawdopodobnie miasto w 50% sfinansuje wzrost ceny wody i ścieków. Jeśli więc w Szklarskiej Porębie na wiosnę będą podwyżki, to mieszkańcy praktycznie ich nie odczują. Będzie to więc podwyżka symboliczna. (sk)

Opłaty za m³ za wodę i ścieki ponoszone przez mieszkańców gmin wchodzących w skład KSWiK (po dopłatach stosowanych przez gminy)



Taryfa m³ wody i ścieków w gminach wchodzących w skład Karkonoskiego Systemu Wodociągów i Kanalizacji.



DINOZAURY ZGODNE Z PRAWEM!

Zgodnie z medialnymi informacjami Prokuratura Rejonowa w Jeleniej Górze umorzył śledztwo w sprawie dzierżawy lasu pod tzw. Park Dinosaurów. Oznacza to, że w tej sprawie nie popełniono żadnego przestępstwa. Nie doszukano się też żadnych nieprawidłowości, na które wskazywali inicjatorzy referendum.

Umowa dzierżawy jest legalna. Przetarg był ogłoszony i przeprowadzony zgodnie z procedurami. Burmistrz miał prawo zorganizować taki przetarg.

Dino Park położony na prawie 10 hektarach niewykorzystanego wcześniej lasu będzie do kasy miasta przynosił około 100 tysięcy złotych doходу rocznie. Inwestycja po zakończeniu 10 letniej dzierżawy w całości przejdzie na własność miasta.

Są tacy, którzy wyśmiewają tą inwestycję uznając park dinosaurów w górach za śmieszny. Szkoda, że nie wymyślili niczego innego, być może lepszego. Każdy przecież może mieć pomysły i zgłosić się z

nim do Urzędu Miasta. Tak właśnie zrobił inwestor Dino Parku, który zaproponował stworzenie takiej turystycznej atrakcji. Po rozmowach w radzie miasta uznano, że propozycja jest ciekawa i będzie stanowić uzupełnienie oferty turystycznej miasta. Wybrano teren i rozpoczęto procedurę, której finałem był przetarg a następnie podpisanie umowy dzierżawy. Prace budowlane trwają. Atrakcja będzie czynna na długim majowy weekend.

Prokuratura umarzając śledztwo i nie dopatrując się przestępstwa, tym samym obaliła zarzut inicjatorów referendum o rzekomych przetargach bez zachowania ustawowych terminów i procedur. Co ciekawe, zarzut ten inicjatorzy referendum postawili przed jakimkolwiek wyrokiem sądowym! Ale sądu nie będzie, bo prokuratura stwierdziła, że procedura przetargowa była zgodna z prawem, i nie ma podstaw do postawienia komukolwiek jakichkolwiek zarzutów. (bz)

STARE METODY

W poprzednim numerze biuletynu podaliśmy informacje, że na drzewach rozwieszane są niepodpisane ulotki z kłamstwami na temat urzędników i radnych. Napisaaliśmy wówczas, że w kolejnych tygodniach będziemy mieli okazję by przeczytać kolejne anonimowe plakaty i ulotki. I nie pomyliliśmy się. Nie trudno domyślić się, komu zależy na rozpowszechnianiu kłamstw właśnie teraz. Nie trudno domyślić się dlaczego pod tymi pomówieniami nikt się nie podpisuje. Nauka nie idzie w las. Przegrane procesy sądowe przez inicjatorów referendum dały do myślenia tym, którym zależy na dezinformacji przed referendum. (sk)

TO BYŁ SYLWESTER!

Szczęśliwego Nowego Rocka! Pod takim hasłem Nowy Rok w Parku Miejskim Esplanada przywitało około 1500 osób, przede wszystkim turystów. Mimo siarczystego mrozu, atmosfera była gorąca, a zabawa trwała do godz. 2. Przed północą publiczność została rozgrzana przez zespół Oxy-Gen, który rockandrollowo grał przez prawie 1,5 godziny. Po północy zorganizowany został pokaz fajerwerków.

Zabawa była bardzo udana o czym świadczą opinie turystów, którzy przyszli w ten sposób przywitać nowy rok. Organizatorem całego przedsięwzięcia był Referat Promocji Miasta. (PM)



101 LAT!

1 stycznia 2009 roku Pani Helena Maria Lesser z Jeleniej Góry, podopieczna Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Szklarskiej Porębie, skończyła 101 lat. To kolejny dowód na to, że wyjątkowe walory i specyficzny mikroklimat Szklarskiej Poręby, który tworzą torfowiska oraz śladowe ilo-

ści radonu, przedłużają młodość i dostarczają sił vitalnych.

Uroczystość odbyła się w ZOL-u przy ul. Szpitalnej 1, brali w niej udział najbliżsi znajomi Pani Heleny, rodzina oraz Burmistrz Szklarskiej Poręby Arkadiusz Wichniak. My również dołączamy się z najserdeczniejszymi życzeniami zdrowia, szczęścia, pomyślności, a przede wszystkim wielu długich lat życia. (sk)

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ WOŁONTARIUSZA

5 grudnia od 1997 roku obchodzony jest jako Międzynarodowy Dzień Wolontariusza. W Polsce prawie 7 milionów Polaków poświęca swój czas i energię pomagając innym. Międzynarodowe święto zaangażowanych w pracę wolontarystyczną jest wyrazem uznania dla ludzi, którzy dając część siebie innym nie oczekują splendoru. Często jedyną nagrodą jest uśmiech samotnego dziecka, wyraz ulgi na schorowanej twarzy lub po prostu świadomość, że robi się coś dobrego i potrzebnego.

Dla Wolontariuszy z naszego miasta, jak sami twierdzą, jest to wystarczająca nagroda. Wielu z nich od lat, bez rozgłosu, cierpliwie niesie pomoc innym. Pracują w Caritasie z niepełnosprawnymi dziećmi, w

ZOL-u umilając przepojone bólem dni choroby, pomagają organizować i rozwinąć żywność najbardziej potrzebującym naszego miasta razem z proboszczami obu parafii. Część z tej grupy skupia się przy powstałym w 2007 roku przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej Klubie Wolontariatu, inni w dalszym ciągu mniej lub bardziej anonimowo działają na rzecz mieszkańców. Wszystkim zaangażowanym w pracę na rzecz potrzebujących składamy serdeczne podziękowania wraz z życzeniami szczęścia, pomyślności i wytrwałości w dalszej pracy wolontarystycznej z okazji Świąt Bożego Narodzenia i

Nowego 2009 Roku. Pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Szklarskiej Porębie /Elżbieta Pawłowska/



SZTUKA W MIEŚCIE

Przy ulicy Mickiewicza otwarta została kolejna artystyczna galeria. Nazywa się "Bibuła", a jej założycielem jest Radosław Przybylski, który na co dzień zajmuje się muzyką.

Jest to miejsce skupiające twórczość głównie rodzimych artystów, chociaż nie tylko. Współpracują również ludzie z dalszych zakątków Polski oraz z zagranicy. Prezentowane

są ciekawe prace młodych i mało znanych artystów, a także twórców z dużym dorobkiem artystycznym. Galeria Rzeczy Wyjątkowych – mówią o tym miejscu jego twórcy, ponieważ każdy znajdzie tu coś dla siebie lub oryginalny podarunek dla kogoś bliskiego.

To już druga galeria. Pierwszą „Izerską” od kilku lat prowadzi Maciej Wokan. (mb/red)

PRAWDA W OCZY KOLE

Inicjatorzy referendum przegrali wytoczone im wszystkie sprawy sądowe za pomówienia i rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji. Ostatniego dnia grudnia o godzinie 15.00 do Sądu Okręgowego skierowali pozew domagając się sprostowania publikacji w Biuletynie Miejskim, pod którymi podpisywał się burmistrz i Rada Miasta*. Sąd odrzucił ten pozew uznając go za bezzasadny. Warto pokazać, co tak zezłościło Grupę Inicjatywną Referendum, a wówczas będzie można odpowiedzieć na pytanie: o co tak naprawdę chodzi w referendum?

GIR nie spodobały się plakaty.

Prawomocnym postanowieniem sądu inicjatorzy referendum powinni sprostować rozpowszechniane nieprawdziwe informacje m.in. na temat cen wody w Szklarskiej Porębie i finansowaniu inwestycji KSWiK. Mariusz Bacior z GIR powinien też przeprosić za nieprawdziwe informacje. Nie zrobili tego. Dlatego za własne, prywatne pieniądze, wydrukowaliśmy plakaty informujące o tym, że GIR postanowieniem sądu musi przeprosić oraz tekst tych przeprosin. Inicjatorzy referendum zażądali zakazania rozwieszania tych plakatów i ich konfiskatę, ale sąd nie podzielił ich zdania.

GIR nie lubi trudnych pytań

Inicjatorom referendum nie spodobało się pytanie zamieszczone na łamach biuletynu: „Dlaczego ... nie protestowali, gdy poprzedni burmistrz nie kwestionował stawek wody i ścieków, co w efekcie dało podwyżki za wodę o prawie 90%, a ścieków o ponad 50%. Skutki tych decyzji odczuwamy dzisiaj. Podwyżki weszły w życie w 2006 roku, choć decyzja zapadła w 2005 roku”.

Zdaniem inicjatorów referendum nie musieli protestować, bo podobno poprzedni burmistrz rzekomo uchwalił 100% dopłaty do wody. Ale to jest nieprawda, bo w myśl polskiego prawa burmistrz nie może podejmować uchwał i nie może zastosować dopłat. Zbigniew Misiuk nie wprowadził więc żadnych dopłat i nie podjął w tej sprawie żadnej uchwały. Wręcz przeciwnie: nie zakwestionował przedstawionych przez „wodociągi” stawek za wodę i ścieki.

Swoje „stawki” na wniosek ówczesnego przewodniczącego Andrzeja Kusztala na rok 2006 wprowadziła Rada, bezprawnie podejmując w tej sprawie uchwałę, co stwierdził sąd w grudniu ubiegłego roku. Rada Miasta nie miała takich uprawnień, aby dowolnie kształtować ceny za wodę i ścieki.

Inicjatorom referendum nie spodobało się też inne pytanie: „...dlaczego nie protestowali, gdy zawierane były umowy dzierżaw pensjonatów po FWP? Dodajmy, że umowy bardzo niekorzystne dla Szklarskiej Poręby”.

Inicjatorzy referendum twierdzą, że stawka 1,26 zł/m² powierzchni użytkowej budynku jest dobra dla budżetu miasta! Dla porównania stawka bazowa w mieszkaniach komunalnych wynosi 2,90 zł. GIR utrzymuje, że tak niska stawka ich dzierżaw jest dobra dlatego, że oni (dzierżawcy) za własne pieniądze remontują te budynki, a lokatorom mieszkania remontuje MZGL (?). Różnica polega na tym, że dzierżawcy opuszczając budynki odzyskują pieniądze przeznaczone na remonty.

GIR nie potrafi liczyć

Ich zdaniem nieprawdziwa jest informacja, że „57 groszy za metr kwadratowy ... wynosi uśredniona cena za m² nieruchomości o nazwie Belweder 2, której dzierżawcą jest Mariusz Bacior z GIR (powierzchni użytkowej budynku, mieszkania i działki). Analogicznie dzierżawca Chmielnika płaci 24 grosze. Zadajmy pytanie Ewie Witek czy jej zdaniem uśredniona stawka 20 gr/m² budynku Hubertus to odpowiednie pieniądze w sytuacji, gdy lokatorzy mieszkań komunalnych płacą 2,90 zł za metr kwadratowy? Dzierżawa budynku i terenu obiektu zacisze IV wynosi zaledwie 16 gr”.

Co to jest uśredniona stawka? Te wyliczenia też były publikowane na łamach biuletynu, właśnie na przykładzie dzierżawy Mariusza Bacióra (GIR) budynku o nazwie Belweder 2 o powierzchni użytkowej 301,96 m² położonego na działce o powierzchni 811 m², za który miesięczny czynsz netto wynosi 631,10 zł. Działanie matematyczne jest więc proste: 631,10 zł : (301,96 m²+ 811 m²) = 57 gr/m² uśredniona stawka za całą powierzchnię. Bo przecież wartość to nie tylko budynek,

ale również otoczenie, za które dzierżawcy nie płacą. Np. spółka Prestomax (klinika Wzrok) nie płaci za 28 000 m² terenu wokół dzierżawionych budynków!

GIR (NIE) podobają się dziwne dzierżawy

Dwa lata temu mieszkańcy uwierzyli nam, że zrobimy w mieście porządek z dziwnymi dzierżawami”. Inicjatorzy referendum twierdzą, że mieszkańcy nie mogli uwierzyć w coś, co nie było napisane w materiałach wyborczych obecnego burmistrza. GIR się myli bo podczas kampanii wyborczej wielokrotnie poruszana była sprawa np. dzierżaw parkingu pod wyciągiem.

Teraz po wypowiedzeniu tej umowy i gdy miasto samodzielnie prowadzi parkingi, do budżetu wpływa na czysto kilkakrotnie więcej pieniędzy, niż kiedyś. Dziwna więc to była dzierżawa.

Inicjatorom referendum nie spodobało się kolejne zdanie: „Robimy w mieście porządek z dziwnymi dzierżawami, a to nie podoba się wielu osobom. Oni nie zasiadają w Grupie Inicjatywnej Referendum”. Pomińmy fakt, że GIR nie ma prawa, aby występować w imieniu tych, którzy nie zasiadają w Grupie Inicjatywnej Referendum. GIR twierdzi, że zdanie to odnosiło się do dzierżaw pensjonatów. Są w błędzie, ponieważ odnosiło się też do dzierżaw miejsc pod tablice reklamowe, Parku Linowego i parkingów pod Szrenicą. Bo są to dziwne dzierżawy w sytuacji, jeśli do kasy miasta za 2 tys. m² wpływają 2 złote rocznie (słownie dwa złote). A za miejsce pod duże tablice reklamowe do kasy miasta wpływa 5 złotych. To dość dziwne, że z dzierżawy wszystkich (14) budynków po FWP do kasy miasta netto wpływa zaledwie 10193 zł miesięcznie! My zaczęliśmy robić z tym porządek.

GIR nie podoba się robienie porządków

Inicjatorom referendum nie podoba się też pytanie: „dlaczego nie publikują informacji, że gdy zrobimy porządki z dzierżawami pensjonatów po FWP to będą pieniądze na przykład na budowę, tak bardzo przez nas wszystkich oczekiwaną salę gimnastyczną przy SP1? Ale jeśli referendum będzie skuteczne, to robienie porządków zostanie przerwane” Ich zda-

niem nie ma dowodów na to, że wypowiedzenie dzierżaw i sprzedaż budynków da miastu pieniądze na inwestycje np. budowę sali gimnastycznej? Czy naprawdę? Wartość rynkowa wszystkich pensjonatów sięga co najmniej 25 000 000 złotych. Nawet gdyby odliczyć rzekome nakłady poniesione na ich remonty, to i w kasie miasta zostanie około 20 000 000 złotych. Tymczasem budowa sali gimnastycznej, według pierwotnych projektów, ma kosztować około 7 000 000 złotych. Za pieniądze z pensjonatów będzie więc można wybudować nie tylko salę gimnastyczną, ale też nowe drogi, mieszkania komunalne itp. To co zrobiono w innych miastach, a czego przez lata nie zrobiono u nas.

GIR nie podobają się „Oni”

Burmistrz w swojej publikacji napisał „Podczas organizowanych spotkań, albo zwykłych przypadkowych rozmów na ulicy czy w sklepie słyszę od Was mieszkańcy, że te 5 osób to tylko figuranci. Że w ich cieniu stoją ONI, którzy przez szereg lat mieli możliwość zadbania o interes miasta, a zadbali przede wszystkim o swój interes. Ich zasługi dla Szklarskiej Poręby podobno są wielkie, lecz trudno je sobie przypomnieć. Dwa lata temu otrzymali ocenę niedostateczną. Wymiatamy te ICH interesi, dziwne dzierżawy, z których Szklarska Poręba nic nie miała, a przy okazji realizujemy nasz program wyborczy.... Oni doskonale o tym wiedzą, że to jest ostatnia chwila, aby przerwać pozytywne zmiany i spróbować znów przejąć władze, aby prowadzić te swoje dzierżawy za grosze.”

Dlaczego inicjatorzy referendum wzięli do siebie tekst, w którym nie padło ani jedno słowo: referendum i GIR? Czy burmistrz nie ma prawa zaprezentować opinii mieszkańców? Ależ oczywiście, że ma takie prawo i z niego skorzystał. Miał też prawo do oceny skandalicznie niskiej wartości niektórych umów dzierżaw (wymienionych wcześniej), które są systematycznie zmieniane z korzyścią dla miasta, dzięki czemu są w budżecie pieniądze na darmowe przedszkola, albo na działalność tworzono właśnie domu kultury. A to wszystko bez konieczności wyprzedania majątku miejskiego.

GIR nie podobają się dinozaury

W biuletynie z 2 grudnia odpowiadając

na zarzuty referendalne napisaliśmy: „bardzo łatwo im przychodzi pisanie, że w mieście organizowane są przetargi bez zachowania ustawowych terminów i procedur. Ale gdzie dowody? Nie ma! GIR nie ma dowodów, bo wszystkie przetargi były organizowane zgodnie z prawem! Żaden przetarg nie został zaskarżony. Żadnego nie zakwestionował nadzór prawny, Tak, więc zarzut GIR jest zwykłym pospolitym kłamstwem i oszczerstwem.” Dlatego GIR nie podoba się ten tekst? Otóż ich zdaniem przetarg na dzierżawę parku dinozaurów był nieprawidłowo przeprowadzony. Ale ich opinii nie podzieliła prokuratura, która umorzyła postępowanie w tej sprawie.

GIR nie podobają się „rezygnacje”

Inicjatorzy referendum w sądzie przedstawili też... nieistniejące dowody. To nie jest przejęzyczenie. Takie są fakty. GIR domagała się sprostowania następujących zdań: „Buńczuczne zapowiadane przez GIR rezygnacje z dzierżaw pensjonatów nadal nie mają miejsca! Żaden dzierżawca nie złożył dotychczas podania o skrócenie czasu wypowiedzenia umowy dzierżawy, która zgodnie z prawem kończy się zimą 2010 roku”. Na dowód, że jest to nieprawda, GIR zaprezentowała pismo kancelarii prawnej, która reprezentuje 3 dzierżawców, w tym Mariusza Bacióra. Ale w piśmie tym nie ma zdania, że owi dzierżawcy są zainteresowani „zakończeniem umów przed terminem”! Pismo to od kilku miesięcy jest dostępne na stronie internetowej miasta w zakładce „Sprawy miejskie / Sprawy Różne / Dzierżawa pensjonatów / Belweder II / Stanowisko w sprawie negocjacji warunków dzierżawy.”

GIR kwestionuje wyliczenia

Inicjatorzy referendum przekonywali mieszkańców, że sprawa dzierżaw pensjonatów nie ma związku z referendum. Dlatego więc czują się urażeni symulacjami dotyczącymi wartości tych budynków? Nie spodobało im się na przykład wyliczenie, że „Szklarska Poręba w ciągu roku może mieć więcej pieniędzy z odsetek bankowych niż z dzierżaw pensjonatów po FWP. Trzeba je tylko szybko sprzedać, a pieniądze ulokować na rachunku oszczędnościowym. Po roku będzie można odebrać prawie 1 800 000 złotych, czyli 18 razy więcej niż obecnie wpływa do kasy miasta z

dzierżaw pensjonatów”. Zdaniem GIR jest to niemożliwe, ponieważ miasto przez 2 lata bezskutecznie próbuje sprzedać pensjonat „Husarz”. To jest nieprawdziwa informacja, bo budynek został wystawiony do przetargu dopiero jesienią 2008 roku (ciągnęło się postępowanie sądowe dotyczące wykwaterowania lokatorów). Dodatkowo jak się okazało, konserwator zabytków nadgorliwie nakazał ewentualnym oferentom pewne działania i dlatego nie było zainteresowanych na kupno. Ale sprawa została już załatwiona i budynek nie jest już obciążony nakazami „konserwatorskiej konsultacji” przed zakupem. W związku z tym teraz chętni na jego kupno na pewno się znajdują.

Ale inicjatorzy referendum nie zgadzają się też z innymi wyliczeniami. Nie spodobało im się stwierdzenie, że „Umowy dzierżawy na 14 budynków obowiązują od 1993 roku są niekorzystne dla miasta. Dzierżawcy płacą mniej niż lokatorzy mieszkań komunalnych. Pieniądze z dzierżaw nie pokrywają nawet zużycia budynków. Na przykład Zacisze można byłoby sprzedać za prawie 900 tysięcy złotych. Aby uzyskać taką kwotę z dzierżaw, przy obecnych stawkach, trzeba byłoby czekać aż 180 lat!” Co jest tutaj nieprawdziwe, tego przed sądem GIR nie potrafiła udowodnić.

Podsumowanie

Pół roku trwała kampania referendalna, podczas której wielokrotnie udowadniał się, że inicjatorzy referendum rozpowszechniali nieprawdziwe informacje. Świadczą o tym postanowienia sądów. GIR nie tylko przegrała wytoczone im sprawy, ale przegrała też sprawy, które sama wytoczyła.

Teraz mieszkańcy Szklarskiej Poręby muszą podjąć decyzję czy ufać tym, o których sąd stwierdził, że pomawiają burmistrza i radnych oraz rozpowszechniają na ich temat nieprawdziwe informacje. Zarzuty GIR, jak wielokrotnie udowodniliśmy, są wyssane z palca. Po co? Odpowiedź jest prosta: chodzi o odwołanie burmistrza i rady miasta. A czemu to ma służyć, jeśli te zarzuty są nieprawdziwe? Na to pytanie mieszkańcy odpowiedzą podejmując decyzję: czy głosować, czy też nie głosować.

Burmistrz i Rada Miasta
bez Konrada Makówwi